

# Andrzej F. Dziuba

---

"Der Tod - ein neuer Anfang: visionen und Erfahrungen an der Schwelle des Seins", Karlis Osis, Erlendur Haraldsson, Freiburg im Breisgau 1979 : [recenzja]

---

Studia Philosophiae Christianae 19/2, 230-233

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jedności z ładem. Ze względu na odwoływanie się do tak różnych kierunków filozoficznych Autor z pewnością naraził się na zarzuty tak ze strony metafizyków jak i etyków. Pierwsi mogą Mu zarzucić kompilację sprzecznych teorii bytu, drudzy będą upominali się o wyraźne zaznaczenie autonomii etyki wartości wobec metafizyki i ontologii wartości. Oczywiście uwagi te w jakimś stopniu przekreślają zasadność proponowanych przez Autora analiz.

Problem ten wybiega poza ramy omawianej pracy i dotyczy w ogóle dylematów filozofii współczesnej. Istnieje widoczny rozdźwięk między filozofią doktrynalną (filozofią systemów), a interpretacją problemów, jaką postuluje szeroko rozumiana hermeneutyka. Z jednej strony mamy filozofię pełniącą przede wszystkim funkcję poznawczą (w obrębie struktur przyczynowych), z drugiej zaś filozofię nastawioną na misję „odślaniania” — ujawniania pierwotnych sytuacji egzystencjalnych. Odczytana w tym klimacie intelektualnym praca Stróżewskiego stanowi bardzo interesującą próbę ustalenia egzystencjalnych determinacji doświadczenia aksjologicznego zawierającą swoistą diagnozę jedności doświadczenia wartości z jednością egzystencji. „Istnieje najgłębsza harmonia obejmująca wszystko, co jest — całość rzeczywistości. Harmonia rzeczywistości samej Bytu ludzkiego, wartości pozytywnych i tego co Ponadrzeczywiste. I żadnej rzeczy nie docieziemy do końca w jej głębi, jeśli na którykolwiek z tych wymiarów, zamknijemy nasze oczy”<sup>16</sup>.

Autor dał dowód swojej czujności wobec tej wszechogarniającej i wszystko — jednoczącej rzeczywistości. Jednocześnie, swoją postawą zachęca czytelnika do wzięcia udziału w tym pasjonującym dyskursie; wartość a istnienie.

Ewa Podrez

Karlis Osis und Erlendur Haraldsson: *Der Tod — ein neuer Anfang. Visionen und Erfahrungen an der Schwelle des Seins*. Mit einer Einführung von Dr. Elisabeth Kübler-Ross. Hermann-Bauer Verlag, Freiburg im Breisgau 1979 s. 277

W ostatnich latach daje się zauważyć zerwanie z wieloma rodzajami tabu, np. tabu seksu, ciąży czy tabu hierarchii i autorytetu. Wydaje się także, iż następuje powolne, przynajmniej w niektórych płaszczyznach, zerwanie z tabu problematyki umierania i śmierci. Przykładem może być tutaj coraz częstsze pojawianie się w dziełach literackich tej problematyki, różnorakie spotkania czy kongresy na temat umierania i śmierci, programy telewizyjne, jak np. ze Szpitala St. John w Londynie, które zdobyły sobie dużą popularność. Także w czasopiśmie i periodykach z coraz większą częstotliwością jawi się ta tematyka, nie mówiąc już o literaturze poświęconej wprost zagadnieniom umierania i śmierciomawianych w bardzo różnych aspektach.

Bardzo duży rozgłos i popularność zyskała książka Raymonda A. Moody'ego, *Life after Life*, Covington 1975. Cieszyło się także ogrom-

<sup>16</sup> Dz. cyt., 289

nym powodzeniem jej polskie wydanie, *Życie po życiu*, tłum. I. Doleżał-Nowicka, Warszawa 1979. Nieco mniejszy rozgłos zyskała natomiast inna jego praca, *Reflections on Life after Life*, Covington 1977.

Podobnie znane stało się dzieło lekarzy amerykańskich, pochodzenia północno-europejskiego, Karlisa Osisa i Erlendura Haraldssona, które omawiamy w Oparciu o tłumaczenie niemieckie *Der Tod — ein neuer Anfang. Visionen und Erfahrungen an der Schwelle des Steins*.

Na samym wstępie autorzy zamieścili krótkie podziękowanie, a następnie słowo wstępne napisane przez dr. Elisabeth Kübler-Ross. Autorka ta uchodzi za pionierkę nowoczesnych badań naukowych nad problematyką umierania i śmierci, głównie z pozycji nauk psychologicznych. Szczególnie słynne stało się jej dzieło, które ukazało się także w polskim wydaniu, *Rozmowy o śmierci i umieraniu*, tłum. I. Doleżał-Nowicka, Warszawa 1979.

Cały właściwy treściowy korpus pracy podzielony został na czternaście grup zagadnień. Autorzy zwracają najpierw uwagę na sam fakt śmierci, podkreślając jego powszechność i oczywistość. Śmierć jawi się jako pewien etap w egzystencji życia wszystkich istot żywych. Zwracają oni jednak uwagę na dwa, ich zdaniem istotne i zasadnicze elementy w tym fakcie, czy raczej w spojrzeniu na niego. Mianowicie idzie tu o problem relacji wiary i wiedzy do śmierci. Te dwie rzeczywistości mają istotny wpływ na obraz śmierci, na jej przeżywanie oraz wszystko to co jej bezpośrednio lub pośrednio dotyczy. Zatem osobista mniej lub bardziej zaakceptowana wiara oraz posiadana wiedza tworzą w sposób zasadniczy obraz śmierci poszczególnego umierającego. W nich też, oczywiście w sposób generalny, sumuje się całokształt wpływów otoczenia czy innych czynników obiektywnych i zewnętrznych w spojrzeniu na śmierć. Pewnym wyjaśnieniem i dopowiedzeniem do tych kwestii jest następna grupa, traktująca o sprawiedliwości życia po śmierci. Został tu dość wyraźnie podniesiony aspekt relacji życia po śmierci do ziemskich postaw etycznych poszczególnego człowieka, przynajmniej tak jest w przekonaniu wielu badanych.

Po tych, jakby ogólnych uwagach wprowadzających, autorzy przechodzą do bardziej dokładnej prezentacji wyników przeprowadzonych badań, co zresztą sugeruje sam podtytuł pracy. Poddają oni najpierw wstępnej analizie wizje, które towarzyszą procesowi umierania i śmierci. Są one, w opinii wielu badanych, obrazem zapoczątkowującego się wraz ze śmiercią nowego stadium egzystencji. Przy czym, jak wspomniano już wyżej, istnieje ścisła relacja między tym nowym stanem a przeszłością i teraźniejszością. Tu, zdaniem autorów, jawi się w szczególnie jaskrawej formie realność stwierdzenia Hamleta: „Być albo nie być, oto jest pytanie?” W ocenie wszelkich wizji, a więc i ich przydatności w sugestiach odnośnie do przyszłego życia po śmierci, należy zachować daleko idącą ostrożność. Występują bowiem w nich bardzo często różnego rodzaju halucynacje. Mimo dystansu badawczego istnieje jednak zawsze pewien procent błędów kwalifikacyjnych. Tzw. „ostatnie stadium” posiada sobie tylko właściwe relacje, kontakty i reakcje, które są trudne do poprawnego zinterpretowania. Ich jednoznaczność i czytelność znaczeniowa utrudniona jest także całością specyfiki sytuacji umierania i śmierci. Grupę tych uwag zamyka pobieżna analiza szczegółowych stanów towarzyszących tym procesom, tak w sferze psycho-fizycznej jak i duchowej.

W kolejnym bloku tematycznym K. Osis i E. Haraldsson ukazują najpierw mechanizmy towarzyszące przejściu od depresji i cierpienia do swoistego pokoju i pogody, cechujących wielu umierających. Szczególnie interesujące są zamieszczone tu raporty pacjentów, którzy byli bardzo „blisko” śmierci czy przeżyli jej kliniczny stan. Ten materiał, podstawowy w prezentowanej pracy, dopuszcza jednak wielość interpretacji. Z tym zagadnieniem łączy się ściśle problematyka wizji z innego świata, jako pewnego rodzaju antycypacji przyszłości życia człowieka, przynajmniej w niektórych formach, podobnych do ziemskich. Autorzy określają je jako obraz życia po śmierci z punktu widzenia umierających. Są to treści dość często, co jest zrozumiałe, stanowiące interpretację przeżytych wizji, a nie tylko ich obiektywny opis czy relację.

Całość studium Osisa i Haraldssona, w zakresie treści, zamyka rozważanie zatytułowane: Znaczenie śmierci: doświadczenie, które myśmy z tego badania uzyskali, oraz krótki epilog. Warto jeszcze zwrócić uwagę na zamieszczone krótkie biografie obu lekarzy. Szczególnie cenny jest zamieszczony tekst kwestionariusza użytego w badaniach oraz 13 tablic stanowiących próbę graficznego zestawienia osiągniętych wyników badawczych. Wreszcie podano jeszcze wykaz skrótów, krótka bibliografię oraz indeks rzeczowy.

Wydaje się, iż nawet tak pobieżny przegląd niniejszej pracy wskazuje na jej bogactwo tematyczne i treściowe. Autorzy przebadali ponad tysiąc pacjentów, którzy przeżyli szczególny kontakt ze śmiercią, np. stan śmierci klinicznej. Głębokiej analizie poddane zostały występujące w tym momencie wizje oraz inne doświadczenia, które pozwalają na pewne przybliżenie przeżycia umierania i śmierci oraz niektóre towarzyszące im stany i przejawy. Można wnosić pytanie co do przekroju pacjentów. Rekrutowali się oni z mieszkańców USA i Indii. Stanowi to zbyt jednostronne grupy, tym bardziej gdy weźmie się pod uwagę całość problematyki kulturowej tych krajów.

Autorzy bardzo mocno, w oparciu o relacje badanych osób, podkreślają, iż różne postacie przejawów „życia po śmierci” powiązane są ściśle z etyczną płaszczyzną życia ludzkiego. Należy jednak całość problematyki umierania i śmierci rozpatrywać kompleksowo. Naświetlenie ich z różnych punktów widzenia otwiera możliwość ich pełniejszego zrozumienia, także w płaszczyźnie filozoficznej. Autorzy, w prezentowanej pracy, ulegli zbyt wyraźnie pewnym, jakby z góry, założonym schematom, czy oczekiwaniom badawczym. Jest to niekorzystne, zwłaszcza w obiektywnym interpretacji poszczególnych relacji. Osis i Haraldsson nie zawsze pamiętali, iż nie można w całej rozciągłości, stosować pewnych ogólnych zaleceń czy wskazań w stosunku do każdego przypadku człowieka umierającego czy przeżywającego śmierć. Ostatecznie, człowiek pozostanie zawsze indywidualnym, niepowtarzalnym, choć zależnym od uwarunkowań i sytuacji ogólnoludzkich (wiedza i wiedza).

Zdaniem obu badaczy, na podstawie sugestii badanych, śmierć powinna być rozumiana jako nowy początek, czy nowe zapoczątkowanie. Próby pełnego i obiektywnego opisu treści określenia „początek” pozostają jednak bez wyczerpującej i zadawalającej odpowiedzi. Rozumiany musi on być w duchu osobowego jego przeżywania, także i zależnie od szczegółowych własnych postaw etycznych.

W prezentowanej pracy pozytywnie należy ocenić przeglądy bibliograficzne (por. s. 19—24, 229—237). Także wszelkie cytaty wypowiedzi

pacjentów poddanych badaniom nadają pracy bardziej autentycznego charakteru i stanowią pewien element ułatwiający lekturę.

Mając na uwadze zastrzeżenia, pytania czy niedopowiedzenia, wynikające z samej problematyki tu podjętej, warto zauważyć, jak stwierdza R. A. Moody, iż praca ta jest znaczącym przyczynkiem w naukowych poszukiwaniach odpowiedzi na pytania dotyczące życia po śmierci.

*Andrzej F. Dziuba*

H. Buczyńska-Garewicz: *Znak i oczywistość*, Warszawa 1981, PAX, s. 196.

Książka ta jest interesującym przeglądem pewnych stanowisk zajmowanych w odniesieniu do zagadnień dotyczących się ludzkiego poznania. Omawiane stanowiska, aczkolwiek inspirowane tym samym nurtem fenomenologicznym prezentują biegunowo odmienne rozwiązania, czy ostrożniej: propozycję rozwiązań.

Praca składa się z dziewięciu rozdziałów. Pierwsze rozdziały dotyczą rozważań nad stosunkiem poznania do przedmiotu, z uwagi na kluczowy charakter tego stosunku. Autorka przypomina, że Meinong przypisuje samoobecność tylko aktom i stanom; Scheler sądził, że również przedmiot zewnętrzny może być dany w naoczności; Brentano i Twardowski rozumieją przedmiot jako korelat aktów zewnętrznych wobec nich; Peirce, Wittgenstein, Cassirer zdecydowanie wykluczają naoczność; podobnie też wyklucza ją współczesna hermeneutyka (Gadamer).

W dalszym ciągu pracy poruszony jest problem poszukiwania absolutnego, pewnego nie obciążonego błędem początku poznania. Czytelnik dowiaduje się, że jedni filozofowie proponują inicjować wiedzę przy pomocy metody regresywnej przez docierania do źródeł, do aktów, w których coś jest ewidentne, inni zaś — metodą analityczną, podejmując badanie zastanego stanu rzeczy. Celem lepszego zrozumienia ostatniej metody Autorka bliżej zajmuje się koncepcją znaku Peirce'a, z tego względu należy on do tych filozofów, którzy zdecydowanie odrzucają istnienie początku a dyferencjację poznania uważają za bezpodstawną, gdyż istnieje tylko jedno poznanie zmediatyzowane, a kontynuacja wiedzy jest ciągłą jego interpretacją.

Fakt istnienia wielu stanowisk w odniesieniu do powyższych problemów zmusił Autorkę do postawienia pytania: „czy znając dwa przeciwstawne stanowiska w kwestii bezpośredniej oczywistości oraz początku poznania możemy uznać ten dylemat dla filozofii za nierozstrzygalny czy też nie?”. I daje odpowiedź: „dylemat ten jest związany z konstytutywną dwoistością ludzkiej wiedzy, która powoduje, że nigdy nie będą ustawały próby absolutyzacji jednej z cech”. Zajęcie przez H. Buczyńską-Garewicz takiego stanowiska tłumaczy dlaczego wszystkie problemy zawarte w książce ukazuje w świetle kilku opozycyjnych wyjaśnień. Nie ma bowiem jak dotąd rozwiązania, które rozwiązałoby równoprawność opozycyjnych względem siebie poglądów w wyżej wymienionej kwestii. Hegel zapowiadał podanie takiego wyjaśnienia, ale w rezultacie opowiedział się przeciw możliwości absolutnego, bezpośredniego początku.